

INWENTARSKIE BUDYNKI FOLWARCZNE. ZAPOZNANE PIĘKNO FORMY A WSPÓŁCZESNA IDEA ARCHITEKTONICZNA

Małgorzata Drożdż-Szczybura

Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, ul. Podchorążych 1, 30 - 084 Kraków
E-mail: mdrozs@interia.pl

FARM BUILDINGS FOR STOCK BEAUTY OF FORM AND MODERN ARCHITECTURAL IDEA

Abstract

Beginning with the earliest 13th century solutions, the farm as a place of production was shaped according to closely specified architectural rules and principles. The farms existing in the Polish land were different in labour relations, production rules and main production directions and capacity.

Wooden building work was predominant in the countryside until the 19th century, when changes related to intensification of specific fields of farming production and development of farming and food industry were mirrored in farmsteads. The 19th century was also the age of architectural 'revolutions' which affected origination of farming development with very interesting and original architecture.

Since over half a century, the farms, once erected with immense care and purposefulness, have been decapitalised. Production is continued in some of the still existing stock buildings, others have been adapted to other functions, and a very few constitute museum facilities, and most of them are on the decay. The causes of this need to be found in the number and complexity, and often in ambiguities in interpretation of the issues in the field of space planning and the necessity of specifying the proper order of investing measured by the funds owned.

The farms constituted the integral part of our cultural landscape. Still, among others for their architectural features, they should be made known and, where possible, preserved. The most important, but the most difficult, is to find the appropriate ownership format for stock farm facilities, as well as their functions, which could allow their modern functioning with observation of their historical values.

Streszczenie

Poczynając już od najwcześniejszych XIII-wiecznych rozwiązań, folwark, jako miejsce produkcji, kształtowany był według ściśle określonych reguł i praw architektonicznych. Istniejące na ziemiach polskich folwarki różniły się stosunkami pracy, zasadami i głównymi kierunkami produkcji oraz wielkością.

Budownictwo drewniane dominowało na wsi do XIX wieku, kiedy to zmiany związane z intensyfikacją określonych działów produkcji rolnej i rozwojem przemysłu rolno-spożywczego znalazły swoje odzwierciedlenie w gospodarstwach folwarcznych. Wiek XIX to również wiek „rewolucji” architektonicznych, które wpłynęły na powstanie zabudowy folwarcznej o bardzo interesującej i oryginalnej architekturze.

Od ponad półwiecza z niezwykłą starannością i celowością wznoszone niegdyś folwarki ulegają dekapitalizacji. W części jeszcze istniejących budynków inwentarskich prowadzona jest produkcja, niektóre zostały zaadaptowane do innych funkcji, nieliczne stanowią obiekty muzealne, znaczna część niszczeje. Przyczyn tego zjawiska należy doszukiwać się w ilości i złożoności, a często niejednoznaczności interpretacji zagadnień z zakresu planowania przestrzennego oraz konieczności określenia właściwej kolejności inwestowania - na miarę posiadanych środków.

Folwarki stanowiły integralną część naszego krajobrazu kulturowego. I nadal, między innymi dla swoich walorów architektonicznych, powinny być poznane i - tam, gdzie to możliwe, zachowane. Najważniejszym, ale i najtrudniejszym zadaniem do rozwiązania jest znalezienie dla inwentarskich zabudowań folwarcznych właściwej formuły tak własnościowej, jak i użytkowej, które przy uszanowaniu wartości historycznych pozwoliłyby na właściwe ich współczesne funkcjonowanie.

Keywords: farm, architecture, village

Słowa kluczowe: folwark, architektura, wieś



Ryc. 1. Inwentarski budynek folwarczny, Modlnica, woj. małopolskie. Fot. autorka, 1995

Obiekty architektoniczne stanowią znaczący element określający i tworzący charakter, atmosferę, „klimat” miejsca. W znikomym stopniu - poza budynkami sakralnymi oraz rezydencjami pałacowymi i dworskimi - doceniane są historyczne przykłady architektury wznoszonej na obszarach wiejskich. W powszechnym odczuciu nie jest ona warta uwagi, nieciekawa, a najczęściej niedostrzegana i nieznaną. W tej grupie mieści się między innymi zabudowa gospodarstw folwarcznych. W licznych miejscowościach zachowały się nie tylko zabytkowe kościoły i klasztory, pałace i dwory, ale i ich zaplecze gospodarcze: zespoły folwarczne - zabudowania gospodarcze zwracające uwagę pięknem formy architektonicznej, śmiałością rozwiązań konstrukcyjnych, niepowtarzalnością detalu.

Folwark stanowił produkujące na zbyt duże gospodarstwo rolne. Poczynając już od najwcześniejszych XIII-wiecznych rozwiązań, zespół zabudowań folwarcznych, jako miejsce produkcji, kształtowany był według ściśle określonych reguł i praw architektonicznych. Pierwsze folwarki powstawały w dobrach królewskich, kościelnych i klasztornych. Na ich dynamiczny rozwój miało wpływ rosnące zapotrzebowanie na zboże na ziemiach polskich i w zachodniej Europie. Do końca XVIII wieku folwarki były podstawą znaczenia gospodarczego i politycznego szlachty.

Istniejące na ziemiach polskich folwarki, poczynając od sołtysich po kościelne i klasztorne, szlacheckie, magnackie i ordynackie oraz miejskie, różniły się między sobą stosunkami pracy, zasadami i głównymi kierunkami produkcji oraz wielkością.

Biorąc pod uwagę lokalizację w XVI wieku, w okresie największego rozwoju gospodarki folwarcznej występowały dwa podstawowe typy folwarków:

- autonomiczny - położony w oddaleniu od rzek spławnych, nastawiony na zbyt towarów na rynku lokalnym;
- ekspansywny - położony w bezpośrednim sąsiedztwie spławnej rzeki, nastawiony na sprzedaż towarów, głównie zboża do dużych portów, najczęściej Gdańska.

W pierwszych okresach powstawania folwarków zabudowania gospodarcze były od siebie znacznie oddalone. Takie rozplanowanie miało zapobiegać rozprzestrzenianiu się pożarów wśród przeważnie drewnianych, krytych słomą budynków. Często centralnie umieszczany był staw hodowlany, który dodatkowo stanowił zbiornik przeciwpożarowy. Źródła z wieku XVI informują o obecności różnego typu, wówczas drewnianych, bram dworskich, przez które wjeżdżało się na szlachecką posesję. Były to solidne konstrukcje, a ich wielkość zależała od zamożności gospodarstwa. Bramy stanowiły część ogrodzenia dworu i tzw. ogrodu. Ich wizerunki odnajdujemy przede wszystkim w materiałach ikonograficznych. Zachowały się niektóre bramy murowane, głównie z folwarków miejskich oraz znajdujących się w lacyfundiach magnackich.

Świtkowski pisał w XVIII w., że: „Każdy w Polsce folwark czyli dwór, albo jest taki, że w nim sam pan mieszka, albo też, że w nim tylko trzyma jakiego ekonomę. Pierwszy oprócz budynków gospodarskich musi mieć mieszkanie dla pana; drugi obejdzie się bez niego.”¹ Należy zwrócić uwagę, że Świtkowski

¹ P. Świtkowski, *Budowanie wiejskie dziedzicom dóbr a possessorom...do uwagi i praktyki podane z figurami*, Warszawa 1782, s. 53.

używa wymiennie słowa „folwark” i „dwór” dla określenia tego samego organizmu, czyli folwarku. Czyli na folwarku lub w zasadzie w jego bezpośrednim sąsiedztwie mógł, ale nie musiał znajdować się dwór w dzisiejszym znaczeniu lub pałac - „mieszkanie dla pana”, ale zawsze znajdował się szereg budynków gospodarczych. Wyróżnia się cztery ich grupy:

- gumno - czyli tę część gospodarstwa (zabudowy), w której gromadzono zbiory i wszelkiego typu zapasy - stodoły, spichlerze, lamusy, szopy, sołki;
- budynki do przechowywania narzędzi i dla inwentarza żywego - wozownie, obory, stajnie, chlewy, owczarnie, wołownie, kurniki, gąsńnice, kaczniki, gołębniki i inne; przy tych obiektach często znajdowały się niewielkie pomieszczenia o funkcji mieszkalnej;
- budynki, w których dokonywano określonych zabiegów produkcyjnych, takich jak przemiał zboża (młyn), produkcja oleju czy piwa i wódek (browar);
- budynki, w których mieszkała czeladź dworska - obecne w większych folwarkach.

I to budynki inwentarskie, te służące do „przechowywania inwentarza żywego”, stanowią główny przedmiot niniejszego tekstu - folwarczne budynki inwentarskie, często o niespotykanych już obecnie funkcjach i nazwach, jak chociażby holendernie czy wołownie, a co najważniejsze o unikalnej formie architektonicznej.

Budownictwo drewniane dominowało na wsi do XIX wieku, czasu wielkich przemian społecznych, politycznych, gospodarczych i technicznych. Zmiany związane z intensyfikacją określonych działów produkcji rolnej i rozwojem przemysłu rolno-spożywczego znalazły swoje odzwierciedlenie w gospodarstwach folwarcznych. Następowala wymiana tradycyjnego drewna na kamień i cegłę, a później na żeliwo, stal, beton i żelbet.

Nie odnajdziemy już najwcześniejszych folwarcznych budynków inwentarskich. Większość gospodarstw folwarcznych nastawiona była na produkcję roślinną, a hodowla zwierząt służyła najczęściej zaspokojeniu własnego zapotrzebowania na żywność oraz na siłę pociągową. Zwierzęta przebywały na pastwiskach (krowy, konie, świnie, owce, drób) oraz

w lasach lub ich okolicach (konie, krowy, świnie) przez cały okres wiosenny, letni i część jesieni albo tylko na noc (drób) lub w razie zagrożenia chronione były w zamkniętych pomieszczeniach, czy też spędzane do okólników chronionych przez obiekty kubaturowe. Jesienią znacznie zmniejszono pogłowie zwierząt, przeznaczając mięso głównie na własne potrzeby. Folwarki nastawione na hodowlę zwierząt z przeznaczeniem na masową sprzedaż (woły, owce, później konie) występowały w zdecydowanej mniejszości. Wyobrażenie o wyglądzie i funkcji drewnianych, szachulcowych lub czasami glinianych krytych słomą lub trzcina folwarcznych budynków inwentarskich z XVI, XVII i XVIII wieku dają stare obrazy, ryciny, dokumenty, opisy literackie. Ślady po niegdyś istniejących folwarkach widoczne są w układach przestrzennych jednostek osadniczych. Czasami informację, że niegdyś w tym miejscu istniał folwark, przekazuje nazwa - administracyjna lub zwyczajowa, wsi lub obszaru w mieście.

Wiek XIX był również wiekiem „rewolucji” architektonicznych. W efekcie charakterystyczne dla XIX wieku przemiany ekonomiczne, społeczne, techniczne i artystyczne wpłynęły na powstanie zabudowy folwarcznej o bardzo interesującej i oryginalnej architekturze, o harmonijnie rozplanowanych podwórzach i starannie wykonanych poszczególnych zabudowaniach. „A więc na to, co wiek XVI określał jako ‘chędogość’, co później nazywano ‘ozdobnością’ i ‘pięknością’, a co dzisiaj określilibyśmy jako walory estetyczne.”² Trzynastowieczne dzieło Piotra Krescentyna zawiera, wśród wielu innych, zasady rozplanowania folwarcznego dziedzińca. Powinien on być obrzeżnie obudowany obiektami inwentarskimi i składowymi. Pośrodku należy lokalizować kuźnię, studnię i gołębnik.³ W wydanej w 1782 r. rozprawie *Budowanie wiejskie...* Piotr Świtkowski zamieszcza projekty folwarków opracowane zgodnie z wytycznymi Krescentyna. Symptomatyczne jest, że podany przez Świtkowskiego sposób zabudowy i rozplanowania folwarków stosowano w Polsce do połowy XX wieku, czyli tak długo, jak długo istniała ta forma gospodarki wiejskiej.

W Polsce kres gospodarce folwarcznej położył dekret PKWN z 6 września 1944 roku o reformie rolnej. Po II wojnie światowej gospodarstwa folwarczne

² T. Jakimowicz, *Ku pożytkowi i piękności. O zabudowie folwarków w Wielkopolsce*, [w:] *Architektura niedostrzegana. Budownictwo folwarczne Wielkopolski*, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Poznań 1994, s. 17.

³ Rozprawa Krescentyna, oparta na antycznych pracach o rolnictwie Hezjoda, Katona, Varro, Columella, została w połowie XVI w. przetłumaczona przez Andrzeja Trzycielskiego [16].

zostały rozparcelowane lub utworzono z nich Państwowe Gospodarstwa Rolne. Część obiektów została zdemontowana, część adaptowana i modernizowana bez uszanowania istniejącej formy architektonicznej, część rozebrana. Od 1989 r. następuje zmiana umocowań własnościowych zabudowy folwarcznej i pełnionych przez nią funkcji. W efekcie w części jeszcze istniejących budyn-

ków prowadzona jest produkcja - rolna i nierolnicza, część obiektów wykorzystywana jest jako magazyny, stosunkowo nieliczne stanowią obiekty muzealne, niektóre zostały zaadaptowane do innych funkcji (między innymi mieszkalnej, handlowej, hotelowej), znaczna część po prostu nadal niszczeje. W ciągu minionego ćwierćwiecza z niezwykłą starannością i celowością tworzona i jeszcze zachowana zabudowa folwarczna nadal ulegała dekapitalizacji, w konsekwencji daleko posuniętemu zaniedbaniu, a w skrajnych przypadkach zniszczeniu. Przyczyn tego zjawiska na pewno należy doszukiwać się w ilości i złożoności, a często niejednoznaczności interpretacji zagadnień z zakresu planowania przestrzennego, a w tym nie-

przejrzystości prawnych umocowań własnościowych, występujących na obszarach wiejskich oraz konieczności określenia właściwej kolejności inwestowania na miarę posiadanych środków. Ale zbyt częste są sytuacje, które określić należy mianem „syndromu samozadowolenia”. Złudnego i urojonego przesytu posiadanego znaczenia i wartości, iluzorycznego nadmiaru dóbr, zwłaszcza - i najczęściej - tych o wymiernym, lokalnym znaczeniu kulturowym. Rzecz w tym, aby znaleźć narzędzia umożliwiające przywrócenie życia tym jeszcze istniejącym przykładom świetności budownictwa folwarcznej. Nie tylko poprzez wpisanie ich na listę zabytków architektury i budownictwa. I nie tylko poprzez wymienienie w odpowiednich do-



Ryc. 2. Przebudowane stajnie z folwarku wchodzącego w skład ordynacji przeworskiej książąt Lubomirskich. Pod koniec XX w. zaadaptowane na potrzeby Domu Ludowego. W pierwszych latach XXI w. wytypowane do rozbiórki. Prowadzone są prace nad uratowaniem obiektu i wprowadzeniem do niego funkcji muzealnej. Markowa, woj. podkarpackie. Fot. autorka



Ryc. 3. Wielkopolska - zabytkowe pofolwarczne kurniki: a - Ostrowo Szlacheckie, pocz. XX w. (źródło il.: *Architektura niedostrzegana. Budownictwo folwarczne Wielkopolski*, Poznań 1994); b - Iłówiec, II poł. XIX w. Fot. autorka, 2007

kumentach rządowych [14] zespołów folwarcznych jako tych, które wymagają ochrony, ponieważ tworzą krajobraz kulturowy wsi, lecz poprzez ich ożywienie, rewitalizację, wprowadzenie nowej funkcji.

Zachowane inwentarskie budynki folwarczne są to głównie obiekty z XVIII-XX w. z przewagą XIX-wiecznych - wzniesione z materiałów i o formach charakterystycznych dla miejsca i epoki, zastosowanych na miarę fantazji i możliwości finansowych inwestora. Spotkamy wśród nich imponujące przykłady rzemiosła budowlanego wykorzystującego estetyczne możliwości określonych materiałów budowlanych. Stanowią one wyraz znajomości europejskich wzorników i poradników, które propagowały ówczesne osiągnięcia techniczne i założenia estetyczne. Wznoszone były nierzadko przez znakomitych twórców z wykorzystaniem wszystkich dostępnych narzędzi warsztatu pro-

twórczych ambicji projektantów i wykonawców. W folwarcznych budynkach inwentarskich odnajdujemy reprezentacyjną dekoracyjność formy. Dekoracyjność wręcz zalecaną w niektórych poradnikach z epoki. XI-X-wieczne opracowanie dotyczące budownictwa rolniczego przekonuje, że kurnik „*bywa przedmiotem przydatnym dla przyozdobienia siedliska wiejskiego, i zamieszczony być może w ogrodach spacerowych i stroynych.*”⁵ I te walory folwarcznych budynków inwentarskich: reprezentacyjność, dekoracyjność i niepospolitość formy należy właściwie wykorzystać, wyeksponować i wypromować.

Zabudowania folwarczne posiadają własną tożsamość, między innymi dlatego, że w procesie ich planowania i wznoszenia, kontynuując tradycyjną myśl architektoniczną, posilkowano się nowymi modelowymi rozwiązaniami teoretycznymi. Analizując



Ryc. 4. Inwentarskie budynki folwarczne, w których prowadzony jest chów zwierząt - bydła. Prywatne Gospodarstwo Rolne, Dudka, woj. warmińsko-mazurskie. Fot. autorka, 2005

jektanta i budowniczego. Wśród folwarcznych budynków inwentarskich odnajdziemy na przykład obiekty zaprojektowane zgodnie z zasadą „złotego podziału”. Tworzą one „*zbiór dość osobliwy, który można scharakteryzować jako różnorodność w jedności. Jedność - wymogi funkcji; różnorodność - to właśnie owa duża różnorodność form.*”⁴ Ich architektura bardzo często wyraża dążenie właściciela do wyróżnienia się i zaimponowania, co pozwalało na zaspokojenie

folwarki Wielkopolski T. Jakimowicz wyróżnia pięć typów form ich zabudowy.⁶ Przyjęty podział można odnieść do zabudowy folwarcznej występującej na terenie całego kraju. Mimo że - z wyjątkiem obiektów z grupy pierwszej: tych „w stylu krajowym” - nie należy utożsamiać jej z architekturą regionalną w rozumieniu A. Furquharsona⁷ czy też z architekturą endogeniczną, lecz traktować jako „architekturę udomowioną”, stanowi ona integralną część naszego

⁴ T. Jakimowicz, *Ku pożytkowi i piękności...*, op. cit., s. 17.

⁵ P. Hanczakowski, *Jak gospodarowali nasi przodkowie (IV)*, [w:] „Wiadomości Zootechniczne”, R. XLII (2004), 3, s. 72-73.

⁶ „Pierwszą stanowią jakże już nieliczne zabudowania „w stylu krajowym” (...). Druga – to budynki (głównie spichlerze i dawne browary) o wyraźnie stypizowanej architekturze, o tendencjach do monumentalizacji form, surowości detalu. (...) Grupę trzecią – liczebnie najokazalszą – charakteryzuje zaskakująca inwencja kształtowania bryły i traktowania detalu, nieoczekiwane skojarzenia form historycznych, najzupełniej oderwanych od funkcji budynku. (...) Grupę czwartą tworzą olbrzymie na ogół gmachy utrzymane w stylu „postschinklowskiego” funkcjonalizmu i historyzmu jednocześnie (...). I (...) piąta grupa, w której znalazła wyraz moda na styl „cottage”, stosunkowo nielicznie reprezentowana, lecz wyrazista (...)”. T. Jakimowicz, *Ku pożytkowi i piękności...*, op. cit., s. 18.

⁷ „Architektura posiada charakter regionalny wtedy, gdy do budowy zostały użyte materiały znajdujące w tym regionie, a mniejsze lub większe szczegóły stylu posiadają właściwości danego kraju”. A. Furquharson, *Regionalizm w Wielkiej Brytanii. Ruch regionalistyczny w Europie*, Warszawa 1934, s. 30.

krajobrazu kulturowego. Daje świadectwo klimatu i historii, tak miejsca, jak i całego regionu. Może być też traktowana jako szczególny archetyp miejsca. Źródło umiarkowanej i bardzo wyważonej inspiracji dla współczesnych projektów budynków gospodarczych, a w tym i inwentarskich. I nadal, między innymi dla swoich walorów architektonicznych, powinna być poznana i - tam, gdzie to możliwe zachowana.

Z uwagi na wcześniej już wyróżnioną reprezentacyjną dekoracyjność formy współistniejącą z reprezentacyjnością funkcji określonych inwentarskich budynków folwarcznych (stajnie, obory: zarodowe i hollendernie, ptaszarnie i inne) istniejące inwentarskie zabudowania folwarczne spełniają ten z warunków koniecznych w zakresie konkurencyjności produktu, jakim jest jego atrakcyjność. Oczywiście, w od-

Zmiany technologii w produkcji rolnej każą postawić duży znak zapytania nad celowością przeprowadzania w dawnych folwarcznych budynkach inwentarskich adaptacji i modernizacji dla celów intensywnej produkcji rolnej. Tego typu działania z reguły pociągają za sobą wyłącznie dalszą dewastację unikalnej formy architektonicznej. Możliwe jest zachowanie „funkcji rolniczej” związanej w określonych zakresach głównie z ekstensywnym chowem lub hodowlą zwierząt, jeżeli stanowić będą one uzupełnienie innych dominujących lub równolegle występujących funkcji: wspomnianej już reprezentacyjnej i ozdobnej oraz rekreacyjnej, turystycznej, terapeutycznej i edukacyjnej. Jednym z przykładów właściwego architektonicznie użytkowania folwarcznych budynków inwentarskich mogą być tutaj stajnie



Ryc. 5. Muzeum Weterynarii w XIX-wiecznych stajniach dworskich - Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, woj. Podlaskie. Fot. autorka, 2007

niesieniu do formy architektonicznej: oryginalnej, o specyfice w dużym zakresie wynikającej z ówczesnej funkcji i niejednokrotnie finezyjnym wykonaniu. A to wymaga określenia zasobu oraz dokonania jego oceny - wartościowania. Podjęcie oraz kontynuacja wcześniej już prowadzonych działań⁸ umożliwiłyby prezentację atrakcyjnych obiektów i skuteczną ich promocję w oparciu o wykorzystanie nowoczesnych narzędzi informatycznych. Pozwoliłyby na utworzenie interaktywnej mapy budownictwa folwarcznego w Polsce, która pełniąc również rolę informacyjną i edukacyjną, mogłaby prezentować przebieg odpowiednich tras i szlaków turystycznych oraz ścieżek edukacyjnych.

wraz z częścią związanych z nimi budynków gospodarczych (ujeżdźalnie, wozownie, kuźnie). Przy czym stwierdzenie to można odnieść przede wszystkim do obiektów znajdujących się w znaczących i liczących się na rynku stadninach, tych z długoletnią tradycją. Charakter działalności każe właśnie w nich uwzględnić czynnik reprezentacyjny.

Niecelowe byłoby wprowadzenie do wszystkich zachowanych obiektów wyłącznie funkcji muzealnej, czy też ekspozycyjno-dydaktycznej, wskazanej wszakże jako funkcja uzupełniająca, czy też towarzysząca. Zlokalizowane w większości na obszarach wiejskich - chociaż nie należy zapominać o istniejących jeszcze budynkach folwarcznych, które znajdują się obecnie

⁸ Istniejące w Polsce folwarki zostały częściowo zinwentaryzowane i opisane. Takie prace prowadziło między innymi Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Materiały obejmują jednak tylko część zasobu.

w granicach miast - należy potraktować jako narzędzia wtórnej strukturalizacji regionu lub obszaru, a nie jako barierę ograniczającą ich rozwój.⁹ Dotychczasowe funkcje można utrzymać wyłącznie w zakresach nie dewastujących obiektów, ale w większości z nich należy wprowadzić nowe - na miarę miejsca i jego potrzeb.¹⁰ Konieczne jest wykorzystanie narzędzi współczesnego marketingu. Tak jak wprowadzana jest przez deweloperów moda i reklamowane są - w Polsce z kilkudziesięcioletnim „opóźnieniem” w stosunku do Europy Zachodniej - mieszkania w pofabrycznych loftach oraz tworzenie centrów handlowo-usługowych w budynkach przemysłowych, tak można promować współczesne użytkowanie folwarcznych obiektów gospodarczych. Potrzebne są pasja i pieniądze, ale także, a może przede wszystkim na tym polu (rynku) odpowiednia promocja. Wszystkie chwytaki są dozwolone. Tak jak można prawie całej odpowiedniej grupie damskiej populacji wmówić, że najmodniejszy jest 7,5-centymetrowy obcas, a męskiej, że tylko kołnierzyki a’la Słowacki, tak prawdopodobne jest wprowadzenie mody na odpowiednie inwestowanie w byłe folwarki.

Wprowadzanie nowych treści powinno uwzględniać, adaptować i uzewnętrzniać istniejące pozytywne wartości krajobrazowe, urbanistyczne i architektoniczne jako znaczące elementy lokalnego dziedzictwa kulturowego i narzędzia realizacji zasad rozwoju zrównoważonego. Obecny zasób jeszcze na to pozwala, ale w miarę upływającego czasu coraz mniej prawdziwa będzie stawać się teza, że możliwa jest rewitalizacja polskiego budownictwa folwarcznego.

LITERATURA

1. *Architektura niedostrzegana. Budownictwo folwarczne Wielkopolski*, Wydawnictwo ABOS, Poznań 1994.
2. Brückner A., *Encyklopedia staropolska, t. I - IV*, Nakładem Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1939, KWE sp. z o.o. 1990 (reprint).
3. Burszta J., *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich i rozplanowaniu wsi*, Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Biblioteka Popularna, t. I, Wrocław 1958.
4. Chłapowski D., *O rolnictwie*, Poznań 1852.
5. *Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niemi mających*, Warszawa 1873 - 1877.
6. Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, [Warszawa 1907 - 1909], Graf_ika, Warszawa 2006 (reprint).
7. Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana, t. I - IV*, Warszawa 1900 -1903, KWE sp. z o.o. 1990 (reprint).
8. Gostomski A., *Gospodarstwo (1588)*, Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Narodowa Seria I Nr 139, Wrocław 1951.
9. Kamler M., *Folwark szlachecki w Wielkopolsce w latach 1580 - 1655*, PWN, Warszawa 1976.
10. Loudon J.C., *O zakładaniu folwarków podług zasad szkockiego gospodarstwa przy względzie na stosunki Anglii i o przyozdobieniu osad wiejskich*, Berlin 1819.
11. Majewski J., *Gospodarstwo folwarczne we wsiach miasta Poznania w latach 1582 - 1644*, PWN, Poznań 1957.
12. Oczapowski M., *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoretyczno-praktycznie wyłożone*, Wydawca S.H. Merzbach, Warszawa 1835-1844.
13. Rouget M., *Budownictwo wiejskie, czyli doręcznik dla gospodarzy*, Warszawa 1828.
14. *Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” (SOP) oraz Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006; 2007-2013 (PROW)*, MRiRW, Warszawa 2003, 2007.
15. Świtkowski P., *Budowanie wiejskie dziedzicom dóbr a possessorom...do uwagi i praktyki podane z figurami*, [Warszawa 1782], Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1978 (reprint).
16. Trzycielski A., *Crescentyna księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne Kraków 1549*, Warszawa 1971.
17. Wyczański A., *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500 - 1580*, PWN, Warszawa 1960.
18. *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, t. I - II*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1964.

⁹ Można w tym miejscu przywołać przykłady istniejących obecnie w miastach szkółek jeździeckich wykorzystujących zabudowania pofolwarczne, zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów zabudowy mieszkaniowej. Pozytywnym i pożądanym zjawiskiem jest uzupełnianie się funkcji rekreacyjnej i mieszkaniowej. Jednakże w zbyt wielu przypadkach sposób użytkowania obiektów skierowany jest na maksymalną ich eksploatację, aż do całkowitej destrukcji.

¹⁰ Liczne paryskie i londyńskie stajnie w połowie ubiegłego wieku zaadaptowano między innymi na galerie sztuki oraz lofty - bardzo dzisiaj pożądane i drogie mieszkania. Z kolei magistrackie stajnie, tzw. „wschodnie stajnie” z 1817 r., znajdujące się przy jednej z dawnych rogatek Sztokholmu przystosowano w pierwszych latach XXI w. do potrzeb nowoczesnej biblioteki. XIX-wieczna pofolwarczna chlewnia w podkrakowskich Tomaszowicach od 2000 r. jest luksusowym hotelem.